

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

D. Z. pochodzi z B.. Mieszkając tam, kibicował piłkarskiemu klubowi sportowemu „(...)”. Podczas meczów piłki nożnej poznał A. O.. Obecnie D. Z. mieszka w G.. Nadal pozostaje kibicem piłkarskim. Bywa na meczach (...). Tam poznał kibica „wrogiej” drużyny, mianowicie „(...)”, J. B.. Utrzymuje z nimi koleżeńskie kontakty.

W nocy z 20/21 czerwca 2016 roku w Szwecji na szkodę firmy (...) został skradziony pojazd marki V. (...), nr VIN: (...), nr rejestracyjny (...) o wartości szacunkowej 299.100 złotych.

W dniu 21 czerwca 2016 roku w Szwecji na szkodę J. L. został skradziony pojazd marki V. (...), nr VIN: (...), nr rejestracyjny (...) o wartości szacunkowej 257.600 złotych.

W nieustalonych okolicznościach samochody te zostały przetransportowane na teren Polski.

(**dowód:**

- pisma z KGP (...) z dnia 28.06.2016 r. i 5.07.2016 k. 36-37,
- zgłoszenie kradzieży pojazdów k. 123-129 i k. 142-148,
- wyceny pojazdów k. 228-235,
- dokumentacja dotycząca własności i kradzieży pojazdów k. 36-37, 120-148)

W dniu 27 czerwca 2016 roku D. Z., zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami uczynionymi ze swoim znajomym A. O., przewiózł skradzione samochody z P. k/G. na (...) w miejscowości L.. Samochody były wiezione w przykrytej plandeką naczepie marki K., o nr rejestracyjnym (...), ciągniętej przez samochód ciężarowy marki S. o nr rejestracyjnym (...). Wcześniej A. O. poprosił swojego znajomego E. P. o znalezienie bezpiecznego miejsca dla przechowania dwóch samochodów a następnie ich rozebrania na części. E. P. nie miał jednak odpowiednich warunków na należącej do niego posesji, więc zwrócił się o przysługę do swojego kolegi M. G., który przystał na tę propozycję. M. G. mieszka w W. 52, na posesji leżącej ok. 3 km od (...) w L. i ok. 40 m. od drogi krajowej nr (...) prowadzącej do B..

Pierwszym właścicielem naczepy, w której przewożono samochody był A. K.. W dniu 8 lutego 2016 roku zbył ją firmie (...). Ten sprzedał ją (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. i od marca 2016 roku ten podmiot użytkował tę naczepę. (...) Sp. z o.o. w dniu 10 czerwca 2016 roku wypożyczyła naczepę razem z ciągnikiem siodłowym marki S. o nr rej. (...). Na umowie jako najemca wskazany był „E&A food and Transport z siedzibą w Ł.” a jako jej reprezentant Z. D.. Z. D. zmarł 11 czerwca 2015 roku.

(**dowód :**

- zeznania świadka A. K. k. 38, 01:36:00-01:41:53 na k. 575,
- faktura nr (...) k. 41,
- faktura VAT nr (...) k. 289,
- akt zgonu k. 377 .)

D. Z. jechał w kierunku B.. Po drodze zatrzymał się na stacji paliw w B. znajdującej się po stronie jezdni prowadzącej do B.. Po nieustalonym czasie na stację paliw, na której znajdował się D. Z. przyjechał samochodem marki L. (...) J.

B.. Był tam też A. O., po czym wszyscy troje razem opuścili stację i obydwoma samochodami przejechali na (...) w L.. Samochód ciężarowy poruszał się za pojazdem osobowym. Na parkingu wskazanej stacji mężczyźni byli umówieni ze znajomym A. E. P..

(**dowód:**

- częściowo zeznania oskarżonego D. Z. k. 411, 417-418, 00:21:05-01:06:41 na k. 540v-542v,
- częściowo zeznania oskarżonego J. B. k. 446-448, 01:06:41-01:37:53 na k. 542v-544,
- częściowo zeznania świadka E. P. k. 70-72, k. 146, k. 240-241, k. 266-267, k. 269-270, 01:34:09-02:15:51 na k. 560-561v,
- częściowo zeznania świadka M. G. k. 48-52, k. 87-89, k. 283-285, 00:07:23-00:57:46 na k. 557-558v,
- protokół oględzin rzeczy k. 182-184,
- protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów k. 198-200,
- kopia płyty CD z zapisem monitoringu ze (...) w L. k. 201,
- dokumentacja poglądowa ze (...) w L. k. 202-212)

O godz. 18.45, po zaparkowaniu pojazdów przy prawym poboczu wjazdu na stację, kierowca (...) i kierowca z pasażerem samochodu osobowego L. R. wysiedli z pojazdów, po czym D. Z. podszedł do A. O. i J. B. stojących przy (...) i zaczęli rozmawiać. Tematu rozmowy nie ustalono. W trakcie tej rozmowy A. O. odszedł od samochodu i rozmawiał przez telefon.

O godzinie 18.55, gdy D. Z., A. O. i J. B. rozmawiali, na parking stacji paliw L. w L. przyjechał swoim samochodem marki C. (...) E. P.. A. O. wsiadł do jego auta i tam rozmawiali. Następnie, o godz. 18:59 E. P. podszedł do naczepy a A. O. do D. Z. i J. B.. E. P. wrócił do swojego samochodu, gdzie rozmawiał jeszcze z A. O.. O godz. 19.04 E. P. odjechał z parkingu stacji paliw a A. O. powrócił do stojących przy (...) D. Z. i J. B.. Razem udali się za budynek stacji paliw.

Na stację paliw L. w L. ponownie przyjechał E. P.. Przyjechał wraz z kolegą Ł. T.. D. Z. przekazał Ł. T. i E. P. samochód ciężarowy marki S. wraz z naczepą, na której załadowane były skradzione pojazdy. E. P. i Ł. T. przesiadł się do samochodu S., natomiast D. Z. wraz towarzyszącym mu J. B. i A. O. wsiadli do samochodu L. (...), kierowanego przez J. B.. Samochód osobowy C. (...) pozostał na parkingu przy stacji benzynowej.

Mężczyźni pojechali do miejscowości W. 52, gdzie mieszka M. G., by ukryć na jego posesji skradzione samochody. O godz. 20:31 ze stacji paliw wyjechał L. (...) kierując się drogą krajową nr (...) w kierunku B.. Natomiast o godz. 20:49 w tym samym kierunku pojechał samochód ciężarowy, który prowadził Ł. T.. E. P. jechał natomiast jako pasażer.

(**dowód:**

- częściowo zeznania oskarżonego D. Z. k. 411, 417-418, 00:21:05-01:06:41 na k. 540v-542v,
- częściowo zeznania oskarżonego J. B. k. 446-448, 01:06:41-01:37:53 na k. 542v-544,
- częściowo zeznania świadka A. O. k. 300-302, k. 384 00:08:37-01:12-01 na k. 571-574,
- częściowo zeznania świadka Ł. T. k. 55-59, k. 83-85, k. 242-243, 00:59:18-01:32:49 na k. 558v-560,
- częściowo zeznania świadka E. P. k. 70-72, k. 146, k. 240-241, k. 266-267, k. 269-270, 01:34:09-02:15:51 na k. 560-561v,

- protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów k. 198-200,
- kopia płyty CD z zapisem monitoringu ze (...) w L. k. 201,
- dokumentacja poglądowa ze (...) w L. k. 202-212)

Po dotarciu na miejsce, samochód ciężarowy wraz z naczepą został ustawiony we wjeździe na posesję M. G.. J. B. zatrzymał kierowany przez siebie samochód marki L. (...) na drodze, nieopodal posesji należącej do M. G. i pozostał tam, by „stać na czatach” i ostrzec pozostałych, w razie gdyby działo się coś niepokojącego. D. Z. i A. O. poszli natomiast na posesję, by wraz z E. P., Ł. T. i M. G. wyładować skradzione samochody marki V.. Pojazdy nie były uruchamiane, zostały wypchnięte z naczepy, a następnie wstawione do warsztatu znajdującego się na posesji M. G.. Samochodom odkręcono tablice rejestracyjne. Po rozładowaniu naczepy, D. Z. i A. O. wsiedli do samochodu J. B. i razem z nim odjechali z powrotem na (...) w L.. O godz. 21:23 na wskazaną stację powrócili najpierw poruszający się samochodem L. (...) a za nim poruszający się samochodem ciężarowym marki S.: Ł. T. wraz z E. P..

(**dowód:**

- częściowo zeznania oskarżonego D. Z. k. 411, 417-418, 00:21:05-01:06:41 na k. 540v-542v,
- częściowo zeznania oskarżonego J. B. k. 446-448, 01:06:41-01:37:53 na k. 542v-544,
- częściowo zeznania świadka A. O. (k. 300-302, k. 384 00:08:37-01:12-01 na k. 571-574,
- częściowo zeznania świadka M. G. k. 48-52, k. 87-89, k. 283-285, 00:07:23-00:57:46 na k. 557-558v,
- częściowo zeznania świadka Ł. T. k. 55-59, k. 83-85, k. 242-243, 00:59:18-01:32:49 na k. 558v-560,
- częściowo zeznania świadka E. P. k. 70-72, k. 146, k. 240-241, k. 266-267, k. 269-270, 01:34:09-02:15:51 na k. 560-561v)

J. B. na (...) w L. zatankował paliwo do samochodu ciężarowego marki S. i za nie zapłacił. O godz. 21:30 oba samochody opuściły stację benzynową. Do zatankowanego samochodu wsiadł D. Z. i odjechał w kierunku T.. W tym samym kierunku pojechał J. B. wraz z A. O.. Z B. J. B. odebrał na prośbę D. Z. jego córkę, która pojechała z nim do G..

(**dowód:**

- częściowo zeznania oskarżonego D. Z. k. 411, 417-418, 00:21:05-01:06:41 na k. 540v-542v,
- częściowo zeznania oskarżonego J. B. k. 446-448, 01:06:41-01:37:53 na k. 542v-544,
- protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów k. 198-200,
- kopia płyty CD z zapisem monitoringu ze (...) w L. k. 201
- dokumentacja poglądowa ze (...) w L. k. 202,
- kserokopia płatności kartą k. 217-219,
- pismo z (...) Bank S.A. z dnia 11.01.2017 r. k. 403)

Tego samego dnia, funkcjonariusze Policji dokonali przeszukania warsztatu znajdującego się na posesji M. G. w W. 52. W wyniku przeszukania ujawnili dwa samochody marki V. skradzione w czerwcu 2016 roku na terenie Szwecji. W warsztacie znajdował się wówczas E. P. i Ł. T. i M. G.. W samochodzie E. P. funkcjonariusze ujawnili tablice rejestracyjne o nr (...) i nr (...).

(**dowód:**

- częściowo zeznania świadka M. G. k. 48-52, k. 87-89, k. 283-285, 00:07:23-00:57:46 na k. 557-558v,
- częściowo zeznania świadka Ł. T. k. 55-59, k. 83-85, k. 242-243, 00:59:18-01:32:49 na k. 558v-560,
- częściowo zeznania świadka E. P. k. 70-72, k. 146, k. 240-241, k. 266-267, k. 269-270, 01:34:09-02:15:51 na k. 560-561v,
- protokół przeszukania domu wraz pomieszczeniami gospodarczymi z dnia 27.06.2016 r. k. 6-8,
- protokół przeszukania k. 6-11,
- protokół oględzin miejsca k. 18-21v,
- protokół oględzin rzeczy k. 60-68v,
- dokumentacja fotograficzna k. 171-173v,
- protokół oględzin miejsca k. 187-190 i k. 224-226,,
- kserokopia dowodu rejestracyjnego k. 192-192v,
- kserokopia z książki serwisowej k. 193,
- dokumentacja fotograficzna k. 224-226)

Funkcjonariusze dokonali zatrzymania samochodów. Podczas przeszukania ujawnili w nim. m.in. dowód rejestracyjny pojazdu marki V. (...), nr VIN: (...) o nr rejestracyjnym (...) oraz książkę serwisową (...) XC90, nr VIN: (...) o nr rejestracyjnym (...). Samochody zostały zabezpieczone na parkingu Komendy Powiatowej Policji w W., a następnie zwrócone właścicielom.

(**dowód:**

- protokół oględzin k. 187-190 i k. 192-193)
- pokwitowanie odbioru rzeczy k. 351-358)

D. Z. urodził się w (...) roku. Posiada wykształcenie zawodowe. Jego wyuczony zawód to mechanik samochodowy. Pracuje dorywczo i z tego tytułu osiąga dochód w wysokości około 3.500-4.000 zł miesięcznie. Nie ma majątku. Ma dwoje dzieci w wieku 18 lat i 3 lat. Na jego utrzymaniu pozostaje jedno dziecko. Był kilkakrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

(**dowód:**

- dane podane do protokołu rozprawy,
- pismo z Urzędu Miejskiego w G. Wydział Geodezji k. 456,
- pismo z Urzędu Miejskiego w G. Wydział Spraw Obywatelskich k. 466,
- wyroki k. 485-489,
- dane o karalności k. 588-589)

J. B. urodził się w (...) roku. Posiada wykształcenie średnie. Z zawodu jest pracownikiem remontowo-budowlanym. Pracuje dorywczo. Ma zarejestrowaną działalność gospodarczą na terenie Niemiec. Uzyskuje dochód w wysokości ok. 2.500 zł miesięcznie z tytułu drobnych prac remontowo-budowlanych. Posiada jedno dziecko w wieku 10 lat, które pozostaje na jego utrzymaniu. Posiada auto V. (...) w leasingu o wartości 60.000 zł. Był karany za nieumyślne paserstwo.

(**dowód:**

- dane podane do protokołu rozprawy
- pismo z Urzędu Miasta G. k. 465,
- wyrok k. 485,
- dane o karalności k. 600-601)

D. Z. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego (k. 411) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dacie i okolicznościach, których nie pamięta oraz z miejscowości spod G., której nazwy nie pamięta przewoził naczepą z plandeką dwa samochody marki V.. Przetransportował je do jakiejś stacji paliw, gdzie czekały na niego dwie nieznane mu osoby oraz A. O. i J. B., którzy przyjechali L. R.. Następnie te dwie nieznane mu osoby pojechały ciężarówką do gospodarstwa, natomiast on z J. B. jechał L. R. za nimi. Tam pomagał w rozładunku samochodów, które dopiero wówczas zobaczył. Potem samochodem ciężarowym pojechał w kierunku G.. Dokumenty na te samochody miał A. O.. Podczas kolejnego przesłuchania (k. 417-418) wyjaśnił, iż zdarzenie miało miejsce w czerwcu 2016 roku i że jechał z P.. K. powiedział mu, że przewóz dotyczy samochodów i dał mu dokumentację w języku szwedzkim. Zgodnie ze zleceniem K., którego danych nie pamięta, dojechał do stacji paliw pod T., gdzie czekał na niego od dawna mu znany A. O. a następnie pojechał na kolejną stację paliw. Tam czekało kilku mężczyzn, wśród nich A. O. i J. B.. Jeden z nieznanych mu mężczyzn prowadził ciężarówkę, natomiast on wsiadł do L. R. kierowanego przez J. B.. Na posesji pomógł w rozładunku samochodów i wówczas zorientował się, że pochodzą one z nielegalnego źródła.

Będąc przesłuchiwany przed Sądem na rozprawie w dniu 12 czerwca 2018 roku (k. 540-542v) oskarżony D. Z. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że latem 2016 roku znajomy, mieszkający za G. i prowadzący działalność transportową, o imieniu K. skontaktował się z nim i zapytał go czy nie wykonałby dla niego transportu samochodów marki V. z P. za T., ponieważ jego kierowca nie może. Przekazał, iż są to auta potestowe, przeznaczone do rozbiórki. Ich dokumentacja w języku szwedzkim znajdowała się w szoferce. Oskarżony zgodził się wykonać tę usługę za umówioną kwotę 2.000 złotych, aczkolwiek nie widział przewożonych samochodów. Ustalił, iż samochód ciężarowy zostanie przekazany wraz z towarem kolejnej osobie na stacji paliw L. w L.. Po dwóch godzinach od przybycia na stację benzynową pojawiły się 4 osoby, wśród których był znany mu z meczy piłkarskich A. O.. Po ok. 1-1,5 godziny przyjechał także znany mu J. B., z którym początkowo nie kontaktował się. Potem dowiedział się od niego, że w drodze powrotnej do G. ma zabrać dla niego schody, co zostało uzgodnione z kolegą K.. Wraz z innymi osobami pojechał na posesję, by pomóc w rozładunku samochodów. Jechał samochodem O. (...), którym kierował nieznany mu łysy mężczyzna. Pomagał w rozładunku aut, na stacji paliw L. w L. poprosił J. B. o zatankowanie paliwa do S. a następnie wrócił nim do P., nie zabierając schodów dla J. B.. Poprosił go jeszcze, by zabrał jego córkę z B. do G.. Od zleceniodawcy otrzymał 2.000 złotych. Oskarżony wyjaśnił, iż samochody potestowe to takie, które nie są rejestrowane, ale mają tablice rejestracyjne, niemogące jeździć po ulicach.

Odpowiadając na pytania, oskarżony D. Z. częściowo przyznał się do popełnienia czynu, wskazując że nie wiedział, iż samochody pochodzą z przestępstwa. Tłumaczył, że wcześniej przyznał się, ponieważ była „na dołku” i chciał iść do domu. Wyjaśnił, że nieprawdziwie podał, że na miejsce rozładunku samochodów jechał z J. B. za ciężarówką, gdyż z całą pewnością jechał O. (...) z trzema nieznanymi mu osobami. Rozładunek polegał na wypychaniu aut z naczepy przez najazdy rękoma przy użyciu rękawiczek i wpychania do warsztatu. Jedna osoba siedziała w samochodzie V.. Natomiast co do dokumentów dotyczących przewożonych samochodów, to jeden komplet znajdował się w szoferce samochodu i

on go widział, a drugi posiadał A. O.. Powoływał się na niepamięć co do udziału A. O. w poszczególnych sytuacjach, jak i J. B.. Wyjaśnił, iż J. B. ani nie uczestniczył w rozładunku samochodów do warsztatu, ani nie brał udziału z rozmowach pomiędzy osobami znajdującymi się na posesji. Przyznał, iż zna J. B. z racji kibicowania nieprzyjaznym sobie klubom piłkarskim: (...) i (...). Znajomość ta nie ma jednak charakteru towarzyskiego. Nie rozmawiał z nim o tym, co znajduje się w kierowanej przez niego naczepie. Natomiast po około 15 minutach po zatankowaniu paliwa powiedział mu, że nie ma odbierać schodów.

Oskarżony J. B. zarówno w postępowaniu przygotowawczym (k. 446-448) , jak i przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k.542v-544). Będąc przesłuchiwanym w toku postępowania przygotowawczego, nie oponował swojej obecności na stacji paliw L. w L., jednakże zaprzeczył by miała ona jakikolwiek związek z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym. J. B. wyjaśnił, iż jego obecność na stacji paliw L. w L. związana była z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, mianowicie z zamiarem kupna i odbioru w okolicach T., znalezionych na portalu olx.pl, schodów stalowych. Na portalu internetowym znalazł również transport – samochód ciężarowy z naczepą, który udał się do W. celem rozładunku. Pojechał tam sam swoim samochodem L. R.. Przy zjeździe z autostrady zjechali na stację benzynową, na której dojechał samochodem P. P. kolega kierowcy ciężarówki. Oskarżony J. B. wyjaśnił, iż zarówno kierowcy ciężarówki, jak i jego kolegi nigdy wcześniej nie widział. Osoby te ustaliły, iż rozładunek nastąpi na kolejnej stacji benzynowej, gdzie się udali. Oskarżony jechał z kierowcą P. P. swoim samochodem. Rozmawiali wówczas o tym, że S. przewozi auta potestowe marki V. celem demontażu, o autach potestowych i częściach samochodowych na sprzedaż. Na kolejnej stacji benzynowej dołączyli kolejni mężczyźni, z którymi on nie rozmawiał. W związku z problemami z rozładunkiem na stacji oczekiwał ok. 2 godzin, po czym razem z kierowcą P. P. i S. pojechał za ciężarówką do gospodarstwa, na którym dokonywał się rozładunek. Jednak on w nim nie uczestniczył, gdyż na polecenie kierowcy ciężarówki zaparkował samochód ok. 300 metrów przez wjazdem na teren posesji. Po zakończeniu rozładunku aut, wrócił na teren stacji benzynowej, gdzie zatankował TIR-a. Potem pojechał swoim samochodem po schody w kierunku B., do miejscowości której nazwy nie pamięta, podobnie jak nie pamięta nazwy ich sprzedawcy, ale ostatecznie zrezygnował z ich zakupu, o czym powiadomił telefonicznie kierowcę S.. Wówczas ten odjechał w drogę powrotną i poprosił go odebranie z B. jego córki i odwiezienie do G.. Oskarżony J. B. podczas okazania wizerunku rozpoznał A. O.. Zaprzeczył, by znał osobę o danych D. Z..

Podczas przesłuchania przed Sądem na rozprawie w dniu 12 czerwca 2018 roku oskarżony J. B. wyjaśniał zbieżne z wyjaśnieniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym. Sprecyzował, iż zdarzenie objęte aktem oskarżenia miało miejsce w 2016 roku, transport znalazł na portalu TripTrans. Od A. O. dowiedział się, że jest odbiorcą ładunku przewożonego przez S. i że rozładunek odbędzie się w innej miejscowości oraz przeciągnie się w czasie. Wyjaśnił, iż kojarzył D. Z.. Na prośbę jego oraz A. O. podwiózł ich na miejsce rozładunku, gdyż uznał, iż to przyspieszy jego fracht. Na prośbę A. opoki zatrzymał się przed posesją a pasażerowie wysiedli i rozładowywali TIR-a. Ustalił z kierowcą TIR-a, że wyjedzie wcześniej ze stacji, by ustalić odbiór schodów. Ze względu na silną korozję schodów zrezygnował z ich zakupu.

Odpowiadając na pytania, oskarżony J. B. wyjaśnił, że oskarżonego D. B. znał z widzenia, gdyż widział go na meczu piłkarskim, jednak nie utrzymywał z nim bliższych kontaktów. Są kibicami „wrogich” drużyn piłkarskich. Podał, że nie pamięta nazwy miejscowości rozładunku schodów, do której się udał ani jej odległości od miejsca rozładunku aut V..

Sąd zważył, co następuje:

Analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego prowadzi do konkluzji, iż oskarżeni D. Z. i J. B. są winni popełnienia zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu, mianowicie tego że w dniu 27 czerwca 2016 roku w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, przyjęli i pomogli w ukryciu dwóch samochodów osobowych marki V. o numerach rejestracyjnych (...) o znacznej wartości 574.7900,00 złotych, wiedząc że zostały one uzyskane za pomocą czynu zabronionego, tj. przestępstwa z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

Sąd doszedł do powyższych wniosków po analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd, dokonując ustaleń faktycznych, oparł się jedynie częściowo na: wyjaśnieniach oskarżonego D. Z., wyjaśnieniach oskarżonego J. B. oraz zeznaniach świadków: A. O. i E. P.. W całości natomiast dał wiarę świadkom: M. G., Ł. T., K. G., M. P., A. K., M. W., K. B., S. D. i M. K. jako spójnym, konsekwentnym i potwierdzonym dowodami z dokumentów. Sąd pominął zeznania: P. B. i S. S., ponieważ nie mieli oni żadnej wiedzy o okolicznościach istotnych dla sprawy. Świadkowie: M. B. i T. B. skorzystali z przysługującego im prawa do odmowy składania zeznań (k. 602v).

Sąd jest związany treścią prawomocnego wyroku karnego zapadłego przed Sądem Rejonowym w Wąbrzeźnie w dniu 23 czerwca 2017 (sygn. akt II K 651/17), w zakresie w jakim wynika z niego, że A. O., E. P., Ł. T. i M. G. dokonali zarzuconego im w tamtym postępowaniu czynu, który pozostają w związku z niniejszą sprawą.

Podstawę poczynionych ustaleń faktycznych stanowiły ponadto wiarygodne dowody z dokumentów, albowiem – co do zasady – wytworzone one zostały zgodnie z właściwymi przepisami, nie były kwestionowane przez strony, a nadto korelowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Były to: pokwitowania, protokoły przeszukań, protokoły oględzin rzeczy, dane o osobie, dane o karalności, odpisy wyroków, a także dokumenty prywatne w postaci faktur VAT (z wyjątkiem, o którym mowa poniżej). Sąd uwzględnił również dowód w postaci płyty z nagraniem monitoringu, albowiem dowód ten potwierdził fakt zaistniałego zdarzenia, a także udział w nim oskarżonych. Jako dowód uzupełniający miał znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego i zasługiwał na wiarę.

Sąd nie dał wiary dowodom z dokumentów w postaci: faktury VAT (k. 305-307) oraz „umowy najmu” (k. 320) i umowy sprzedaży udziałów (k. 322-325). Prawdziwości faktury VAT zaprzeczył prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...). Wskazał, iż kwestia ta była już przedmiotem zainteresowania organów ścigania. Z kolei z dokumentu zatytułowanego „umowa najmu” wynika, że została ona zawarta na rzecz pod firmą (...) food and Transport z siedzibą w Ł.. w imieniu którego działał reprezentujący ten podmiot Z. D.. Rzecz jednak w tym, że umowa najmu została zawarta w dniu 10 czerwca 2016 roku, podczas gdy Z. D. zmarł w dniu 11 czerwca 2015 roku a zatem wcześniej niż data wskazana na dokumencie. W sposób oczywisty prowadzi to do wniosku, iż nie złożył tego oświadczenia, podobnie jak w umowie z dnia 18 maja 2016 roku.

W cenie Sądu niektóre spośród notatek urzędowych w aktach sprawy (k. 4-5, 78, 149, 213, 220, 268 i 278) nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, gdyż zawarte w nich informacje dotyczące oskarżonych nie zostały uzyskane w ramach czynności procesowych, tylko czynności operacyjnych funkcjonariuszy Policji.

Dla ustalenia stanu faktycznego Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego D. B. w zakresie, w jakim opisał on swoją podróż w dniu 27 czerwca 2016 roku S. o nr rej. (...) z naczepą marki K. o nr rej. (...) wiozącą (...) z P. do L. i swój sposób powrotu w tym samym dniu do P. oraz wskazał, że spotkał się ze znanymi mu wcześniej: J. B. i A. O. na stacji benzynowej w B. i w L. a także nieznanymi z innymi przebywającymi tam osobami. Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie wyjaśnienia D. Z. także w części dotyczącej tego, że oskarżony kontaktował się za pomocą telefonu z J. B., w trakcie przejazdu pomiędzy P. a L. oraz udziału w rozładunku aut V. (...) na posesji M. G.. Sąd uwzględnił także wyjaśnienia D. Z., w których wskazał on, że poprosił oskarżonego J. B. o odebranie jego córki z B. i zawiezenie do G.. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do podważenia wiarygodności powyższych wyjaśnień oskarżonego, gdyż są one jasne, spójne i logiczne, ponadto były podtrzymywane przez oskarżonego w toku całego postępowania oraz znajdują one zasadniczo potwierdzenie w wiarygodnych wyjaśnieniach oskarżonego J. B..

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego J. B. w części, w której wskazał on, iż przybył na teren stacji benzynowej swoim samochodem L. R. i zastał tam A. O. i D. Z., że następnie przemieścili się oni na stację paliw L. w L. a potem na posesję, na której odbywał się rozładunek samochodów V. (...). Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonemu co do tego, że nie uczestniczył on w rozładunku samochodów w W., jak i zapłaty za paliwo dla (...). W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego J. B. dotyczące powyższych okoliczności są jasne i spójne oraz konsekwentne w toku całego postępowania, jak również znajdują potwierdzenie w wiarygodnych wyjaśnieniach oskarżonego D. Z..

Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonych: D. Z. i J. B. również w zakresie odnoszącym się do udziału w zdarzeniu: E. P., Ł. T. i M. G., które to wyjaśnienia zgodne są wiarygodnymi zeznaniami tych świadków.

Linia obrony oskarżonego J. B. opierała się na tezie, że jego obecność najpierw na stacji paliw nieopodal T., następnie na stacji paliw L. w L. i wreszcie przy gospodarstwie (...) w W. nie miała nic wspólnego z zarzucanym mu czynem, jak również na zaprzeczeniu, by znał jakąkolwiek z osób, które się w tych miejscach pojawiły w związku z dwoma (...). Jednakże nie sposób uznać twierdzeń tych za prawdziwe w świetle zarówno zasad doświadczenia życiowego, jak i pozostałego materiału dowodowego. Oskarżony J. B. wyjaśnił, iż jego obecność we wskazanych wyżej miejscach związana była z pracami remontowymi w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Zamierzał kupić nieopodal T. schody stalowe, które znalazł na portalu olx.pl. w związku z tym na portalu internetowym zorganizował ich transport. Przedsiębiorca świadczący usługi transportowe dał mu kontakt do kierowcy świadczącego przewóz w okolicy samochodem ciężarowym z naczepą, który udał się do W. celem rozładunku. Na stacji paliw, gdzie pojechał swoim samochodem L. R., spotkał się z kierowcą TIR-a i czekał za samochodem na wykonanie rozładunku. W związku z problemami z rozładunkiem przemieścił się za ciężarówką, najpierw na stację paliw w L. a następnie na gospodarstwo (...). Po zakończeniu rozładunku obejrzał schody, na zakup których ostatecznie nie zdecydował się, o czym poinformował kierowcę ciężarówki. W drodze powrotnej zabrał do G. z B. córkę kierowcy TIR-a. Sąd uznał wyjaśnienia w tym fragmencie za obliczone jedynie na uniknięcie odpowiedzialności karnej przez oskarżonego. Oskarżony, miał powód, by ukrywać swój udział w zdarzeniu. Enigmatyczność a także częściowa rozbieżność jego wyjaśnień z wyjaśnieniami oskarżonego D. Z. była ewidentnie podyktowana chęcią stworzenia pozorów, iż oskarżony krytycznego wieczoru, przebywał we wskazanych miejscach z nieznanymi sobie osobami w zupełnie innym celu niż określony w akcie oskarżenia a zatem nie mógł brać udziału w przyjęciu i pomocy do ukrycia dwóch samochodów V. (...). Działanie przedstawione przez oskarżonego, jako osobę prowadzącą działalność gospodarczą, należy uznać za całkowicie nieprofesjonalne i przez to wręcz niewiarygodne. Przede wszystkim niewiarygodnym jest już to, by oskarżony J. B. zlecił transport towaru, którego jeszcze nie kupił. Sam oskarżony wyjaśniał, że podejmował działania zmierzające do przyśpieszenia jego frachtu (pomoc w rozładunku poprzez podwiezienie A. O. i D. Z.). Irracjonalne w takiej sytuacji jest oczekiwanie przezeń na rozładunek ciężarówki, podczas gdy jeszcze oskarżony nie wiedział, że kupił stalowe schody. Niemal dwie godziny spędził na stacji benzynowej a następnie „na czatach” przed posesją, na której dokonywano rozładunku, podczas gdy w tym czasie mógł obejrzyć schody, dokonać ich wyboru i zapłaty za nie. Zaoszczędziłby wówczas na czasie. Pozbawione jakiegokolwiek logiki jest „czuwanie” przez niego nad kierowcą ciężarówki, by ten dokonał rozładunku i pojechał z nim po schody. Skoro zlecił transport towaru, to do obowiązków przyjmującego zlecenie należy ustalenie miejsca i terminu odbioru towaru, jak również zapłata za paliwo. Innymi słowy, w opisaney przez oskarżonego sytuacji jego obecność była po prostu zbędna. Jeśli już mu się śpieszyło, winien najpierw dokonać zakupu schodów. W sposób oczywiście sprzeczny z resztą materiału dowodowego oskarżony J. B. wyjaśnił, iż ostatecznie zrezygnował z zakupu schodów po ich obejrzeniu, co miało miejsce chwilę po powrocie z W., o czym poinformował czekającego na stacji paliw L. kierowcę S.. Jeśli jeszcze dodać, że obejrzenie towaru miało mieć miejsce po godz. 21.30 (vide: zapis monitoringu na stacji paliw), że oskarżony nie był w stanie wskazać miejsca, w którym towar się znajdował a także jego sprzedawcy, to nie może być mowy o uznaniu jego wyjaśnień w tym aspekcie za zapewniające mu alibi. Wprawdzie oskarżony J. B. zbieżnie z oskarżonym D. Z. wyjaśnił, iż po schody udał się po zapłaceniu za paliwo dla S. na stacji benzynowej w L. a D. Z. oczekiwał na informację od niego na tejże stacji, lecz co innego wynika z zapisu monitoringu. Oskarżony D. Z. opuścił stację zaraz po J. B., nie oczekując na taką informację, gdyż jej po prostu nie było.

W ocenie Sądu podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie nie mogą stanowić także wyjaśnienia oskarżonego J. B. złożone przez niego w toku postępowania przygotowawczego, i przed Sądem, w których wskazał, iż nie zna oskarżonego D. Z..

Oskarżeni niezgodnie wyjaśniali w kwestii ich wspólnej znajomości. Oczywiście znajomość oskarżonych między sobą czy z jakimikolwiek osobami w łańcuszku przestępczym nie jest warunkiem uznania, iż weszli z nimi w porozumienie w celu dokonania przestępstwa. Wszyscy współsprawcy nie muszą się bowiem ze sobą stykać, a nawet znać i nie muszą posiadać szczegółowej wiedzy o działaniach innych.

Jest dla sądu oczywistym, iż oskarżeni – wbrew temu co wyjaśniał oskarżony J. B. – znali się wcześniej, tj. przez popełnieniem zarzucanego im czynu, dlatego też weszli w porozumienie – także z innymi osobami – co do jego popełnienia. D. Z. zna J. B. i A. O.. A. O. zna E. P. z a ten z kolei zna M. G. i Ł. T.. O znajomości między oskarżonymi świadczą: po pierwsze wyjaśnienia oskarżonego D. Z., który przyznał, iż znajomość ta „narodziła się” podczas spotkań na meczach piłkarskich, jak również podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, kiedy jeszcze w postanowieniu o przedstawieniu mu zarzutów w niniejszej sprawie nie wskazano danych personalnych współsprawcy, sam podawał personalia oskarżonego J. B., a po wtóre – powierzenie mu przewiezienia swojej nastoletniej córki z B. do G.. Trudno uwierzyć, by oskarżony D. Z. powierzył przewiezienie na tak długiej trasie, w porze nocnej, zupełnie obcej osobie nastoletnie dziecko.

Głównym organizatorem przestępczego procederu, pośrednikiem w sprowadzeniu aut z P. i ukrycia ich w okolicach W. była A. O.. Został on przesłuchany w niniejszej sprawie jako świadek. Wprawdzie A. O. został już prawomocnie osądzony przez tutejszy Sąd w postępowaniu karnym o sygn. akt II K 51/17, jednakże nie wszystkie okoliczności związane z jego udziałem zostały do końca wyjaśnione. Stąd też świadek często w swych zeznaniach uchylał się od odpowiedzi na pytania, powołując się na grożącą mu odpowiedzialność karną. W zakresie dotyczącym udziału oskarżonych: D. Z. i J. B. w przyjęciu i pomocy do ukrycia dwóch (...) zeznania A. O. Sąd uznał za niewiarygodne. Będą przesłuchiwany jak świadek na rozprawie, A. O. zasadniczo podtrzymał wersję przedstawioną przez niego podczas przesłuchania go (w innym postępowaniu) w charakterze oskarżonego. W wyjaśnieniach tych przedstawił własną wersję zdarzeń, zaprzeczył udziałowi obu oskarżonych w tym procederze, choć nie ich obecności na miejscu. W ocenie Sąd świadek po prostu – w myśl źle pojętej „lojalności” – umówił się z oskarżonymi, iż nie złożą zeznań, które w jakiegokolwiek mierze mogłyby ich obciążać. Jednak przedstawiona przez niego wersja zdarzeń niemalże w żadnym aspekcie nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Świadek podał, iż to on pośredniczył w przekazaniu samochodów i że celem ich sprowadzenia do Polski był demontaż i to sąd uznał za prawdziwe, gdyż na taką jego rolę wskazywał również E. P. i wynika to z zeznań innych świadków. Jednak nie sposób dać wiary tej części jego zeznań, w których wskazywał, iż kierowcą S. była osoba nazywana przez niego (...) (od A. lub A.), gdyż bezsprzecznie był nim oskarżony D. Z., którego przecież znał i którego nazwisko powoływał podczas przesłuchania. Zresztą oskarżony D. Z. przyznał się do znajomości z A. O. a przecież miał powód, by to ukryć. Złożył jednak szczere wyjaśnienia w tej kwestii.

Z podobnych względów Sąd odmówił wiary niektórym fragmentom zeznań E. P.. Potwierdził on wersję A. O., iż celem sprowadzenia aut V. (...) i transportu przez A. O. był ich demontaż. Stanowczo jednak zaprzeczył, bo osobami towarzyszącym A. O. na stacji paliw w L. byli oskarżeni, co nie odpowiada prawdzie. Starał się także umniejszyć swój udział w zdarzeniu, wskazując iż samochody dostrzegł dopiero podczas rozładunku na posesji M. G., choć w niniejszej sprawie nie ma to znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd zakwalifikował czyn przypisany oskarżonym jako przestępstwo z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk. Zgodnie z art. 291 § 1 kk odpowiedzialność karną ponosi kto rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia. Natomiast w myśl art. 18 § 1 kk odpowiada za sprawstwo także ten, kto wykonuje czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą.

Czynność sprawcza, o której mowa w art. 291 § 1 kk, może przybierać różne formy i polegać na: nabyciu przez sprawcę rzeczy uzyskanej w drodze czynu zabronionego, udzieleniu pomocy do zbycia takiej rzeczy, jej przyjęciu lub udzieleniu pomocy w jej ukryciu. Przyjęcie rzeczy zachodzi wtedy, gdy sprawca obejmuje władztwo nad rzeczą uzyskaną w wyniku czynu zabronionego na podstawie uprzedniego porozumienia zawartego z posiadaczem rzeczy. Nabywa on w ten sposób władztwo, ograniczone treścią porozumienia w konkretnym celu, np. otrzymuje rzecz na przechowanie, w użyczenie, użytkowanie itp. Przyjęcie zostaje dokonane wtedy, gdy rzecz trafia we władztwo sprawcy, np. przez przekazanie mu jej albo złożenie w miejscu, którym włada (mieszkanie, piwnicy itp.). Z kolei pomoc do ukrycia rzeczy polega na wszelkich czynnościach utrudniających lub uniemożliwiających ujawnienie rzeczy osobom, które mogą przyczynić się do ścigania sprawcy przestępstwa lub odzyskania rzeczy przez pokrzywdzonego (np. przeniesienie rzeczy do kryjówki lub zamaskowanie miejsca jej ukrycia). Pomoc do ukrycia może być udzielona sprawcy, który uzyskał rzecz za pomocą

czynu zabronionego oraz każdej innej osobie, która tą rzeczą włada (wyrok SN z dnia 10 lipca 2007r., II KK 383/06, LEX nr 296753). Pomoc do ukrycia rzeczy może polegać m.in. na umieszczeniu rzeczy w kryjówce, przechowywaniu jej we własnym domu, dostarczeniu środka transportowego, przewożeniu rzeczy, przenoszeniu jej, pośredniczeniu przy ukryciu, przeniesieniu rzeczy do kryjówki, zamaskowaniu miejsca ukrycia, staniu na czatach, zakopywaniu rzeczy itp.

Przedmiotem czynności wykonawczej jest rzecz uzyskana w wyniku czynu zabronionego. Nie jest konieczne, aby rzecz pochodziła bezpośrednio z czynu zabronionego. Uzyskaniem rzeczy z czynu zabronionego jest zatem każde nabycie władztwa nad rzeczą, stanowiące wynik popełnienia czynu zabronionego, bezpośrednio lub pośrednio.

Omawiając stronę przedmiotową czynu przypisanego oskarżonym, to cały ciąg zdarzeń ujawnionych w przedmiotowym postępowaniu, w tym transportowanie dwóch aut V. (...) na naczepie oraz miejsce ujawnienia pojazdów wskazują, że działanie oskarżonych było przyjęciem i pomocą w ukryciu pojazdu.

Bezsporne jest, że przedmiotowe pojazdy pochodziły z przestępstwa kradzieży. Oskarżeni niewątpliwie przyjęli i pomagali do ukrycia dwóch przedmiotowych pojazdów, co do których wiedzieli, że zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego. Dlatego zorganizowali przestępczy proceder, by zminimalizować ryzyko ujawnienia popełnienia przestępstwa. Nie może budzić żadnych wątpliwości poczynione przez Sąd ustalenie, iż oskarżony D. Z., transportując przedmiotowe pojazdy z P. na parking na stacji paliw L. w L. na zakrytej plance naczepie i bez dokumentacji, kluczyków czy karty a J. Z., pilotując go na tę stację i następnie stojąc „na czatach” przed gospodarstwem (...), w którym dokonywano ich rozładunku, wypełnili znamiona przestępstwa z art. 291 § 1 kk.

Paserstwo z art. 291 kk jest przestępstwem umyślnym, może być popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Zamiar sprawcy nakierowany jest na uzyskanie władztwa nad rzeczą, jej przyjęcie, pomoc do zbycia lub ukrycia. Konieczna jest tu zatem świadomość, że rzecz została uzyskana za pomocą czynu zabronionego albo świadomość możliwości pochodzenia tej rzeczy z czynu zabronionego. Do wypełnienia znamion paserstwa z art. 291 kk nie jest konieczna bliższa wiedza o czynie zabronionym, z którego rzecz została uzyskana. W szczególności nie jest konieczne, aby paser miał świadomość, za pomocą jakiego konkretnie czynu zabronionego rzecz została uzyskana, ani też świadomość okoliczności, czasu i miejsca popełnienia tego czynu zabronionego (por. W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 662; J. Makarewicz, Kodeks karny..., s. 423-424; J. Wojciechowski, Kodeks karny..., s. 506). Świadomość pochodzenia rzeczy z czynu zabronionego musi istnieć w chwili dokonywania przestępstwa paserstwa, a więc w momencie nabycia, przyjmowania lub pomocy do zbycia lub ukrycia tej rzeczy przez sprawcę (por. J. Makarewicz, Kodeks karny..., s. 423).

W przypadku czynu popełnionego przez oskarżonego D. Z. i J. B. nie mogli się bronić tym, że nie mogli się domyślić, że samochody, których przetransportowanie z P. zaproponowano D. Z. i które następnie ukryto w W., pochodzą z kradzieży. Bez istotnego znaczenia jest tu wycofanie przed sądem przez oskarżonego D. Z. „przyznania się” do zarzutu z irracjonalną argumentacją zmiany swoich wyjaśnień – obawą przed zastosowaniem wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania oraz faktem, iż myślał, iż przedmiotowe samochody zostały przewiezione do Polski jako samochody potestowe celem ich demontażu na części, albowiem w istocie oskarżony od samego początku przyznawał się jedynie do tego, że wykonywał zarzucone mu czynności, jednak kwestionował wiedzę o źródle pochodzenia transportowanych przez niego aut.

Oceniając okoliczności sprawy należało przyjąć, iż oskarżeni wiedzieli jakie było źródło pochodzenia dwóch samochodów marki V. (...). Z tego też powodu zorganizowany został transport z samochodem z naczepą a nie odkrytą lawetą, co jest normą przy transporcie aut. Umieszczenie nowych, niezniszczonych samochodów na lawecie z tablicami rejestracyjnymi stwarzało niebezpieczeństwo ich ujawnienia, a przecież nie o to chodziło oskarżonym. Brakowało także dowodów potwierdzenia zakupów samochodu czy ich dowodów rejestracyjnych, co uwiarygodniłoby legalne źródło pochodzenia. Te dokumenty, które znajdowały się w szoferce i zostały przedłożone do akt sprawy w żaden sposób nie miały prawa dokumentować prawa własności, albowiem nie wynikało z tych dokumentów, jakich dokładnie aut dotyczą. Odnosiły się one bowiem jedynie do modelu i rocznika samochodu, całkowicie pomijając nr rejestracyjny czy nr VIN. Nie sposób uwierzyć, by oskarżeni, osoby doświadczone w branży motoryzacyjnej, tego nie zauważyli,

zadając sobie trud analizy tych dokumentów. Co więcej oskarżony D. Z. przyjął samochody bez żadnych kluczyków czy kart do ich uruchomienia. W autach znajdowały się przecież przedmioty codziennego, zwykłego użytku (dwa wózki dziecięce, przyrząd do ćwiczeń, katalogi z projektami domów, okulary przeciwsłoneczne, karty magnetyczne) wyraźnie wskazujące na ich normalne używanie przez właściciela i pozostawione po pośpiesznej kradzieży. Jeśli dodać brak informacji komu dokładnie należy przekazać przewożone samochody na stacji paliw w L. i fakt, iż D. Z. nie znał zlecającego przewóz z imienia i nazwiska, a do zlecenia usługi miało dojść na stacji benzynowej i osoby w tym uczestniczące nie porozumiewały się między sobą swoimi imionami i nazwiskami, to obiektywnie stanowiło to okoliczności, które były objęte świadomością D. Z. i J. B.. Usunięcie tablic rejestracyjnych z ukrytych samochodów było już tylko tego oczywistą konsekwencją.

Nie ulega także wątpliwości, że wartość każdego z przedmiotowych pojazdów stanowiło mienie znacznej wartości w rozumieniu art. 292 § 1 kk. Zgodnie z definicją ustawową określoną w art. 115 § 5 kk „mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 złotych”. Jak wynika z treści informacji (k. 227-235) w dniu popełnienia czynu zabronionego wartość każdego pojazdu, jak również wartość łączna wszystkich dwóch pojazdów przekraczała 200.000 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd zakwalifikował czyn przypisany oskarżonym D. Z. i J. B. z art. 291 q 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk.

Sąd zważył, iż czyny przypisane sprawcom były bezprawne, karalne, karygodne i zawinione. Oskarżeni są dojrzały i nie ma wątpliwości co do ich poczytalności. Nie działali również w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Nie zachodziła żadna z okoliczności wyłączających bezprawność albo winę. Podsumowując, D. Z. i J. B. mogą ponosić odpowiedzialność karną.

Jak przyjmuje się jednolicie w judykaturze obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna (w sensie przedmiotowym) realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że zachowanie jednego współsprawcy stanowi dopełnienie działania drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem niezbędnym współsprawstwa jest porozumienie oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie w akcji przestępnej. Porozumienie może zostać zawarte przedtem lub nawet w trakcie czynu, może mieć charakter zarówno wyraźny jak i konkludentny. Może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany, także w trakcie realizacji czynności sprawczych (zob. tak m.in. SA w B. w wyroku z 2016.05.24 II AKa 64/16). Dalej podkreślić należy, iż brak wyrażenia stanowczego sprzeciwu w pewnych okolicznościach może być potraktowany jako aprobata wspólnych przestępczych działań. Decydujące znaczenie ma wówczas ustalenie, że - jak stwierdził SA w L. w wyroku z dnia 4 czerwca 2014r. (II AKa 80/14, L.) - wszyscy współdziałający dążyli do tego samego celu, z istoty którego to zachowania wynika, iż taki sprawca ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego lub innych współsprawców. Dla przyjęcia współsprawstwa ważne jest, aby każdy ze współników utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie jako swoje, nawet wówczas, gdy osobiście nie wykonywał żadnych czynności czasownikowych przestępstwa. O wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi brak stanowczego sprzeciwu oskarżonego przeciw przestępczym działaniom, a co za tym idzie, aprobata takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek (tak SA w Gdańsku w wyroku z 10.4.2014r., II AKa 78/14).

Tak było w niniejszej sprawie. Oskarżeni umówili się, że wezmą udział w przejęciu i pomocy do ukrycia samochodów uzyskanych w wyniku czynu zabronionego. W tym celu jeden z nich umówił transport (A. O.), inny przetransportował auta do umówionego miejsca (D. Z.) a następnie ukryją je (D. Z., A. O. i J. B.).

Czyn z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

Biorąc pod uwagę wszystkie elementy podmiotowe i przedmiotowe czynu przypisanemu oskarżonym, stopień jego społecznej szkodliwości, Sąd w oparciu o przesłanki wymiaru kary wynikające z art. 53 kk uznał, iż współmierną do powyższych okoliczności, przy uwzględnieniu celów, jakie winna osiągać kara tak w zakresie prewencji szczególnej, jak też ogólnej, wobec obydwu oskarżonych będzie kara pozbawienia wolności.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonych czynu jako bardzo wysoki, Sąd miał na względzie zarówno rodzaj naruszonego przestępstwem dobra, jakim jest cudza własność oraz motywację sprawców. Obok znacznego stopnia karygodności czynu, Sąd wziął pod uwagę również znaczny stopień zawinienia. W chwili popełnienia przestępstw oskarżeni byli osobami dorosłymi w rozumieniu art. 10 § 1 kk (a contrario), nie zachodziły przy tym okoliczności wyłączające ich poczytalność lub wskazujące, że nie zdawali sobie sprawy z bezprawności swojego zachowania. W rezultacie należy przyjąć, iż oskarżeni mogą zachować się zgodnie z normą prawną, jednak podjęli błędną decyzję będącą wyrazem ich woli w zakresie chęci popełnienia przypisanego mu występkę.

Uznając oskarżonego D. Z. za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego oraz stopnia winy oskarżonego. Należy uznać, że wymierzenie takiej kary powinno pozwolić na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych w odniesieniu do oskarżonego, jak również na spełnienie potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W procesie wymiaru kary wobec oskarżonego D. Z. jako okoliczności obciążające Sąd potraktował niskie pobudki, jakimi kierował się oskarżony, chęć osiągnięcia korzyści majątkowej oraz dotychczasowy sposób życia, w tym uprzednią kilkukrotną karalność. Oskarżony, był niejednokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu i paserstwo, zatem nie można przyjąć, iż popełnienie przez niego przestępstwa z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk było zdarzeniem jednorazowym. Oskarżony, będąc uprzednio karany, nie skorzystał z szansy zmiany sposobu życia danej mu uprzednio przez Sąd. Dotychczasowa karalność sprawcy, stosunek do prawomocnie orzeczonych wyroków Sądów wskazuje na nieskuteczność stosowanych dotychczas form represji karnej, brak poszanowania porządku prawnego i niepoprawność zachowania, co przy uwzględnieniu dyrektyw prewencji indywidualnej nie daje podstaw do pozytywnego prognozowania na przyszłość. Popełnienie przez oskarżonego kolejnego przestępstwa świadczy jedynie o tym, iż jest on już osobą zdemoralizowaną i uprzednio orzekane wobec niego kary nie spełniły swoich celów, nie wpłynęły na zmianę jego postępowania i nie wdrożyły go do porządku prawnego. Podkreślić trzeba, że D. Z., popełniając przypisany mu czyn, dał ewidentny wyraz temu, że nie wyciągnął żadnych wniosków z poprzednio prowadzonych przeciwko niemu postępowań w sprawach karnych. Oskarżony dopuścił się czynu po opuszczeniu zakładu karnego. W tej sytuacji, wobec ustalenia nieskuteczności metod karnego oddziaływania dotąd stosowanych, zasadnym jest wniosek o potrzebie zradyzalizowania tych metod. Nie ma bowiem żadnej gwarancji, że kara łagodna przyniesie wobec niego zamierzony efekt. Dotychczasowa postawa oskarżonego nie sprzyja takim wnioskowi. Należy w tym względzie mieć na uwadze to, że oskarżony w chwili czynu miał 33 lata i obecne skazanie nie jest jego pierwszym, a kolejnym, w życiu. Dlatego też, zdaniem Sądu, orzeczona wobec oskarżonego bezwzględna kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku jest w pełni wyważona i sprawiedliwa w świetle powyższych okoliczności. Ponadto tylko taka kara jako zgodna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości będzie w sposób prawidłowy kształtowała świadomość prawną społeczeństwa.

Za okoliczność łagodzącą – co do obu oskarżonych – Sąd uznał fakt, iż pokrzywdzeni odzyskali pojazdy w stanie, w jakim znajdowały się one w chwili ich kradzieży i nie ponieśli strat materialnych, wynikających z czynu przypisanego oskarżonym.

Obok kary pozbawienia wolności Sąd na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu D. Z. grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych po 10 złotych każda, albowiem oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wysokość grzywny jest zdaniem Sądu adekwatna do wskazanych wyżej okoliczności mających znaczenie dla ustalenia wymiaru kary, zaś wysokość stawki dziennej ustalił Sąd, mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego.

Osiągnięcie przez D. Z. z popełnienia przestępstwa korzyści majątkowej w wysokości 2.000 złotych, stanowiącej kwotę uzyskaną za przewóz aut, obligowało Sąd do orzeczenia jej przepadku na rzecz Skarbu Państwa w myśl art. 45 § 1 kk.

Wymierzając karę oskarżonemu J. B., sąd miał na uwadze dyspozycje określoną w art. 53 kk, zgodnie z którym sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd uznał, że wymierzona kara 1 roku pozbawienia wolności za popełnione przestępstwo będzie adekwatna do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu oskarżonego będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W przekonaniu Sądu kara w orzeczonym wymiarze spełni stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze w odniesieniu do oskarżonego, jak też w sposób prawidłowy wpłyną na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd uwzględnił więc wymagania z zakresu prewencji indywidualnej i ogólnej oraz potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę szkodliwość społeczną zarzucanego oskarżonemu czynu. W zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości popełnionego występku podstawowe znacznie miał rodzaj chronionego dobra prawnego, które oskarżony swym zachowaniem naruszył. Sąd bardzo wysoko ocenił stopień winy oskarżonego w odniesieniu do przypisanego mu czynu. Od oskarżonego, prowadzącego działalność gospodarczą, choć w innej niż motoryzacyjna branży, można i należy bowiem wymagać szczególnego poszanowania zasad obrotu gospodarczego. Ponadto na stopień oceny winy oskarżonego wpływ miał fakt uprzedniego skazania za przestępstwo z art. 292 § 1 kk. Z uwagi na uprzednią karalność oskarżony niewątpliwie zdawał sobie sprawę z naganności swojego postępowania, co jednakże w żaden sposób nie powstrzymało go przed popełnieniem kolejnego przestępstwa.

Wymierzając oskarżonemu J. B. karę za popełniony przez niego czyn, Sąd jako okoliczności obciążające uwzględnił, iż czyn, którego dopuścił się oskarżony nie ma charakteru incydentalnego. J. B. już wcześniej dopuszczał się podobnego typu czynu zabronionego (bo nieumyślnego), co w ocenie Sądu należy uznać za przejaw niepoprawności oskarżonego. W ten sposób oskarżony, przez popełnienie po raz kolejny czynu tego samego rodzaju, szczególnie uwidocznili swój lekceważący stosunek do porządku prawnego, w tym wagi wydanego wyroku sądowego.

Wyważając powyższe okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu J. B. za ten czyn karę 1 roku pozbawienia wolności. Orzeczenie o karze w niniejszej sprawie winno ostatecznie przekonać oskarżonego o naganności tego rodzaju zachowań, efektywnie wdrażając go do przestrzegania porządku prawnego tak, aby w przyszłości zachowania te wyeliminować.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk Sąd doszedł do wniosku, iż dotychczasowy tryb życia oskarżonego J. B., mimo jego wcześniejszej karalności, przemawia za uznaniem, że nawet pomimo niewykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności będzie on przestrzegać porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa. Dodatnią prognozę kryminologiczną ustalono na podstawie prowadzenia przez oskarżonego ustabilizowanego trybu życia. Oskarżony ma stałą pracę i ustabilizowaną sytuację życiową. W tej sytuacji Sąd stanął na stanowisku, iż wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania powinno być wystarczające do zagwarantowania, że oskarżony będzie przestrzegać porządku prawnego, a w szczególności nie powróci na drogę przestępstwa. W związku z tym Sąd zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego J. B. kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata, uznając, że okres próby w takim wymiarze powinien być wystarczający do skontrolowania oceny dalszego zachowania oskarżonego pod kątem tego, czy nie powróci on na drogę przestępstwa lub w inny sposób nie naruszy porządku prawnego.

Dodatkowo, dla zapewnienia realnej dolegliwości związanej ze skazaniem, zawieszając wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, Sąd – na podstawie art. 71 § 1 kk (albowiem nie ustalono, by oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej) - wymierzył oskarżonemu karę grzywny. Przestępstwo określone w art. 291 § 1 kk może być popełnione w sposób polegający na pomocy w ukryciu mienia pochodzącego z czynu

zabronionego z różnych powodów np. relacji koleżeńskich, przyjacielskich, rodzinnych i nie musi temu towarzyszyć cel osiągnięcia korzyści majątkowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - II Wydział Karny z dnia 5 września 2013r., II AKa 138/13). Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości, uwzględniającą jego postawę i warunki życiowe powinna być kara 200 stawek dziennych grzywny. Za adekwatną do jego możliwości zarobkowych i sytuacji życiowej należy uznać stawkę dzienną w wysokości 20 złotych.

Jedynie przez niedopatrzanie Sąd nie nałożył na oskarżonego J. B. – będąc do tego zobligowany treścią art. 72 § 1 kk – żadnego z obowiązków wymienionych w art. 72 § 1 pkt 1-8 kk.

Ze względów związanych z sytuacją majątkową oskarżonych Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia ich od obowiązku ponoszenia opłaty karnej i na mocy art. 627 kpk zasądził od każdego oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłatę karną, której wysokość została ustalona w oparciu o treść przepisów ustawy z dnia 23 czerwca o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.), w pozostałym zaś zakresie wydatkami obciążył – na podstawie art. 624 § 1 kpk – Skarb Państwa.

Mając zatem powyższe na względzie Sąd orzekł, jak w wyroku.